

ISSN 1231-9651

A black and white photograph showing three decorated Easter eggs resting on a light-colored, textured surface. The eggs are covered in intricate, dark, wavy patterns. A small sprig of dried flowers with a single bloom is placed among the eggs. The background is a light-colored fabric with a subtle pattern.

Tego wszystkiego pięknie Wótm winszujemy

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
Burmistrz i Rada Miejska
Uzdrowiska Ustroń składają
wszystkim mieszkańcom,
kuracjuszom i gościom życzenia
spokojnych i radosnych świąt*

Radość chrześcijańska

Dzisiaj, kiedy pochylamy się nad tajemnicą tamtej Nocy i tamtego Świtu, z całą świadomością uświadomić sobie musimy, że chrześcijaństwo jest radością. Śpiewając radosne „Alleluja” mamy na myśli najczęściej sam fakt zmartwychwstania Chrystusa: „umarł był, a ożył”. Warto zwrócić uwagę na świadectwo paschalne św. Piotra, zapisane w Dziejach Apostolskich. Mówi on w domu Centuriona w Cezarei nie tylko o fakcie zmartwychwstania, ale także o tym, co z niego wynika: „On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. Wszyscy bowiem prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, w Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów”.

U wielu ludzi pokutuje do dnia dzisiejszego przekonanie, że chrześcijaństwo jest wrogiem radości, że głosi ono iż to co jest miłe i człowiekowi przyjemne, to co przynosi radość i wesele, też jeśli nie całkiem złe, to w każdym razie niebezpieczne i podejrzane. Często o Bogu mówimy jedynie w chwilach smutku, słabości, śmierci i winy. Nie potrafimy mówić z radością o Bogu i moich z Nim spotkaniach. Nie potrafimy Go widzieć w sobie, życiu i zdrowiu, w dobru człowieka i wtedy gdy nam się

powodzi. Patrzymy na Boga w niepowodzeniach, jak na ostatnią deskę ratunku, jak w chorobie — wtedy gdy lekarze opuszczają już ręce.

Szczególnie ważne jest to dzisiaj, kiedy wielu z nas te Święta Wielkanocne kojarzy jeszcze tylko i wyłącznie ze Świętami wiosennymi!! Ale przecież i wiosna jest zapowiedzią radości!

A my, dzisiaj jak widzimy Zmartwychwstałego? Co myślimy o Chrystusie, z którym przez chrzest zostały związane nasze losy? Czy uświadamiamy sobie, że Chrystus Pan wielki nacisk kładzie na radość u swoich wyznawców? Jego życzeniem jest by radowali się zawsze. Nawet w cierpieniu praktyk pokutnych.

Gdy pochylamy się nad Grobem Chrystusa usłyszymy „...Radujcie się zawsze w Panu, jeszcze raz powtarzam radujcie się. Niech będzie znana wszystkim ludziom Wasza wyrozumiałość Łagodność. Pan jest blisko!”

Gdy dziś śpiewamy radosne „Alleluja”, rozwijamy błękitne sztandary i trąbimy w trąby zwycięskie, uświadomić sobie musimy, że radość paschalna polega na śmierci dla grzechu i życiu w łasce „dążcie do tego co w górze, nie do tego co na ziemi”.

Tej radości wszystkim życzę.

Ks. Antoni Sapota
proboszcz

„Albowiem nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera: Bo jeżeli żyjemy, dla Pana żyjemy: jeśli umieramy, dla Pana umieramy: przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy. Na to bowiem Chrystus umarł i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panować.”

Rz. 14,7—9

Słowa powyższego tekstu nieco nas szokują. Wszak uważamy, że nasze, własne życie jest naszą sprawą: Jeśli żyjemy dla siebie żyjemy, jeśli umieramy dla siebie umieramy. Może jeszcze nasze życie jest sprawą osób nam bliskich i drogich. Rodzice żyją dla swych dzieci, małżonkowie dla siebie wzajemnie, dzieci żyją dla swoich rodziców. Przy tym w naszych czasach doszło do wyraźnego ograniczenia kręgu ludzi ze sobą ściśle związanych, dla których żyjemy i chcemy żyć. Coraz więcej jest przy tym ludzi, którzy chcą żyć dla siebie i tylko dla siebie. Sprawia to, że ich związek z innymi ludźmi jest powierzchowny i przez to nietrwały. Oni chcą żyć dla siebie i tylko dla siebie.

Okazuje się jednak, że popełniamy błąd, gdy uważamy, że żyjemy i możemy żyć tylko dla siebie, że jest naszą, wyłącznie naszą sprawą, co z tym życiem zrobimy. Apostoł Paweł w liście do Rzymian zwraca uwagę na to, że w rzeczywistości sprawy mają się inaczej. Jesteśmy własnością naszego Pana i Zbawiciela. On ma do nas i do naszego życia wszelkie prawa, dlatego „nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera: Bo jeżeli żyjemy, dla Pana żyjemy: jeśli umieramy, dla Pana umieramy: przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy”.

To, że i my i nasze życie należy do Pana wynika stąd, że Chrystus Pan nabył wobec nas szczególnych praw. „Na to bowiem Chrystus umarł i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panować”. Jego śmierć i zmartwychwstanie mają ścisły związek z nami. Chrystus Pan wziął na siebie nasz grzech i złamał moc śmierci nad nami. Już nie grzech i nie śmierć są naszymi panami, ale ich zwycięzca, a nasz Zbawiciel.

Prawda, że jesteśmy własnością Chrystusa Pana i w życiu i śmierci, należy do podstawowych prawd chrześcijaństwa. U podstaw wiary chrześcijańskiej znajdują się dwa fakty: śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego. Pierwszy z tych faktów, a więc śmierć jest wydarzeniem zwyczajnym, powszednim. To, co się narodziło musi umrzeć. Codziennie na świecie umierają miliony ludzi. Niemal każdego dnia ocieramy się o śmierć. Nie dziwi więc i nie zaskakuje śmierć Syna Człowieczego. Bardziej zadziwia i szokuje to w jaki sposób Jezus umiera. Dziś nikogo nie przybija się do krzyża. Ale przed wiekami, w czasach, gdy Jezus umierał, śmierć krzyżowa nikogo nie raziła. W ten sposób umierali przestępcy, skazani na śmierć, a nie posiadający obywatelstwa rzymskiego. A wyroki śmierci ferowano często. W kilkadziesiąt lat po śmierci Chrystusa Pana, po stłumieniu przez Rzymian powstania Żydów, w Palestynie kilometrami ciągnęły się krzyże z umierającymi na nich żydowskimi powstańcami.

Jest jednak coś wyjątkowego i jedynego w śmierci Chrystusa Pana, coś co umknęło uwadze Jego sędziów i świadków Jego umierania. Jest nim to, że Jezus Chrystus sam wydał siebie na

męczeńską śmierć, umierał nie za własne grzechy, ale za grzechy całej ludzkości. Jego śmierć była ofiarą przebłagalną, ceną za jaką wykupił nas z niewoli grzechu i śmierci. On nas wykupił i w ten sposób staliśmy się Jego własnością. Odtąd, czy żyjemy czy umieramy, jesteśmy Jego własnością, do Niego należymy.

To, że tak jest, a nie tak jak się to wydawało oprawcom Jezusa, to jednoznacznie poświadczył fakt Jego zmartwychwstania. Jest to wydarzenie jedyne w swoim rodzaju, niezwykle, wręcz nie do pojęcia i zrozumienia. I jak nie ma racjonalnych powodów do poddawania w wątpliwość śmierci Chrystusowej, tak wszystko, co racjonalne, co wynika z codziennego doświadczenia, protestuje przeciwko faktowi zmartwychwstania. A jednak zmartwychwstanie Chrystusa Pana jest niepodważalnym faktem. Jest potwierdzeniem Jego niezwykłości i boskości. On jest naszym Panem i naszym Bogiem — tak jak to wyznawał pełen niedowierzania i sceptycyzmu wobec Jego zmartwychwstania, apostoł Tomasz, gdy spotkał się ze Zmartwychwstałym. On jest Zbawicielem wszystkich ludzi. I nas, i tych, którzy żyli przed nami i tych, którzy przyjdą po nas. Zmartwychwstanie jest dokończeniem i potwierdzeniem dzieła zbawienia, jest uwierzytelnieniem szczegółowych praw jakich Jezus Chrystus nabył w stosunku do ludzi. Apostoł Paweł ujął to krótko: „Na to bowiem Chrystus umarł i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panować”.

Zmartwychwstanie Chrystusa Pana jest proklamacją Jego panowania nad ludźmi. Zapłacił za nas najwyższą cenę i odtąd ma wszelkie prawa do nas, do panowania nad nami, do kierowania naszymi losami. Jesteśmy w Jego rękach, jesteśmy Jego własnością, żyjemy i umieramy dla Niego. Nawet wtedy, gdy się przeciwko temu buntujemy i nie chcemy tego przyjąć do wiadomości.

Przy tym Jego panowania nad ludźmi nie można porównywać z panowaniem władców tego świata. Tym bardziej, że jako Syn był Panem świata już przed swoim przyjściem na świat. Więcej Jego władza nie podlega żadnym ograniczeniom. A jednak przyszedł na świat, cierpiał, umarł i zmartwychwstał. Wszystko to po to, aby dzielić z nami człowieczy los, aby wyzwolić nas od naszych złych skłonności, aby dać nam szansę powrotu do Boga. Poprzez śmierć krzyżową i zmartwychwstanie Jego władza nad nami nakierowana jest na ratowanie i zbawienie każdego z nas. Umierał za nas, aby nam towarzyszyć w drodze w ciemność śmierci i aby z tej ciemności wyprowadzić na jasność życia. Stąd Jego Śmierć stała się śmiercią naszej śmierci, a Jego zmartwychwstanie zapowiedzią naszego zmartwychwstania. Po to „umarł i ożył, aby nad umarłymi i żywymi panować”, abyśmy i my stali się Jego własnością. Przez to życie nasze nabrało nowego sensu i winno nabrać nowego charakteru: Stało się życiem dla Pana. Pamiętajmy przeto, że „nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera: Bo jeżeli żyjemy, dla Pana żyjemy: jeśli umieramy, dla Pana umieramy: przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy”

Amen

Ks. Henryk Czembor
(Fragment książki „Chrystus żyje”)

KRONIKA MIEJSKA

Firma produkująca znaną wszystkim czekoladę „Milka” zorganizowała nietypową, choć z pewnością ciekawszą niż reklamowanie fioletowych, alpejskich krów, promocję pod hasłem „Pomóż swojej szkole”. Biorą w niej udział Szkoły Podstawowe nr. 1 i 2 w Ustroniu. Jest o co zabiegać, bo nagrodą główną dla szkół jest wyposażenie pracowni naukowych, sprzęt elektroniczny, sportowy i urządzenia audiowizualne wartości 10 000, 3 000 lub 1 350 złotych, zaś dla uczniów paczki słodkości.

Do 1 czerwca uczniowie mają za zadanie zebrać jak największą liczbę pustych opakowań po czekoladach „Milka” z napisanym na odwrocie imieniem, nazwiskiem, klasą i adresem szkoły. 15 czerwca odbędzie się losowanie 50 opakowań. Nagrody otrzyma szkoła, do której uczęszcza uczeń, klasa, a także sam właściciel opakowania po spalaszowanej czekoladzie.

Nie wylosowane szczęśliwie opakowania zostaną przetworzone i ponownie wykorzystane, zaś wpływy z przekazanego papieru przeznaczone będą na rzecz chorych dzieci ze Szpitala Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu. (mn)

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Alojzy Waszek, lat 91, ul. 9 Listopada 8
Anna Kobiela, lat 80, ul. 3 Maja 18/12

☆☆☆



O turnieju siatkarskim piszemy na str. 16.

Fot. W. Suchta

☆☆☆

W dniach 22—24. 03. odbył się Szpindlerowym Młynie finał Pucharu Europy — West Continental Open. Junior — Krzysztof Cimek z Ustronia zajął ostatecznie 10 miejsce w kombinacji i 17 w slalomie gigantów wśród seniorów. Zwyciężył Polak — Łukasz Starowicz — senior, 9 miejsce zajął starszy junior — Wojciech Pająk, a 11 Jerzy Kijowski — senior. Mężczyźni w klasyfikacji ogólnej zajęli 3 miejsce na 18 startujących państw, a kobiety 1. (mn)

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Husar, lat 85, ul. Wiejska 52
Helena Homa, lat 82, ul. Wczasowa 23
Zuzanna Wałaska, lat 83, ul. Dominikańska 4
Irena Ebert, lat 87, ul. Dworcowa 1
Julia Starzyk, lat 84, ul. Akacyjowa 50

TO I OWO OKOLICY

Pociąg graniczny kursujący na trasie Cieszyn—Czeski Cieszyn jest deficytowy. Jedynie w dni targowe liczba pasażerów rośnie. W środy i w soboty korzysta z niego 500—600 osób, głównie Czechów powracających z dużymi zakupami. Bilet kosztuje 56 gr lub 6 kc.

Od roku w Cieszynie działa Koło Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na astmę i alergię. Liczy kilkadziesiąt osób. Dyżury są pełnione w Przychodni nr 1.

☆☆☆

W Pruchnej nadano nazwy ulicom. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Strumieniu, we wsi tej powstało 68 ulic. Nazwy są różne: od Łąkowej i Brzozowej po Sezamkową i Nowe Chałupy.

☆☆☆

W naszym regionie Koła Pol-

KRONIKA POLICYJNA

23.3.96 r.

Tuż przed godz. 24.00 na ul. Cieszyńskiej, zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Golezowa, kierującego „maluchem”. Wynik badania alkometrem — 1,88 prom.

25.3.96 r.

O godz. 9.00 Komisariat Policji w Ustroniu otrzymał zgłoszenie o włamaniu się do sklepu „Beskid”, przy ul. 3 Maja, należącego do PSS „Społem”. N/n sprawy po wybiściu szyby i wyłamaniu kraty weszli do pomieszczeń socjalnych, skąd skradli 18 rolet tapet wartości 270 złotych.

26.3.96 r.

O godz. 6.00 na ul. 3 Maja, na wysokości Nadleśnictwa Ustron kierująca fiatem 126p mieszkanka Ustronia nie dostosowała prędkości jazdy do panujących warun-

ków drogowych, wpadła w poślizg i zderzyła się z nadjeżdżającym z naprzeciwka autobusem. Poszkodowana z licznymi obrażeniami ciała w stanie ciężkim, została przewieziona do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

26.3.96 r.

O godz. 7.00 zgłoszono włamanie do obiektu P.B.T. mieszczącego się przy ul. Sportowej. N/n sprawy weszli do środka po wyważeniu drzwi wejściowych i skradli kompletną aparaturę komputerową wartości około 7 000 zł.

23.3.96 r.

O godz. 12.00 na ul. Wiślańskiej, kierujący skodą mieszkaniec Istebnej nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Wisły, jadącym mercedesem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

(M.P.)

STRAŻ MIEJSKA

21.3. — Kontrola reklam i znaków drogowych w centrum miasta. Stwierdzono brak 2 znaków informujących o przejściu dla pieszych na ul. Cieszyńskiej. Powiadomiono UM.

22.3. — Stała kontrola alei spacerowej przy budynku RUCH-u. Do 27.3. nałożono 5 mandatów karnych na sumę 70 zł.

— Stała kontrola drogi rowerowej przy ul. Daszyńskiego. Do 27.3. nałożono 3 mandaty karne, na sumę 70 zł.

23.3. — Kontrolowano drogę na Równię. Ukarano kierowcę autobusu mandatem w wysokości 20 zł za nieprzestrzeganie zakazu wjazdu.

— Uniemożliwiano handel alkoholem obywatelowi Słowacji przy budynku Szpitala Uzdrawiskowego.

24.3. — Kontrolowano dojazd do wyciągu na Poniwcu. Ukarano

3 kierowców mandatami karnymi na sumę 60 zł. za nieprzestrzeganie zakazu wjazdu.

25.3. — Wspólnie z Policją zatrzymano mieszkankę Bażanowic, która próbowała zapłacić fałszywym banknotem w sklepie RTV przy ul. Partyzantów.

— Kontrolowano przestrzeganie zakazu zatrzymywania się na ul. A. Brody od os. Manhattan do targowiska. Nałożono 1 mandat karny w wys. 50 zł. Udzielono upomnienia dwóm kierowcom.

26.3. — Kontrolowano porządek na osiedlach Centrum i Cieszyńskim.

— Sprawdzano stan oświetlenia ul. Daszyńskiego. Stwierdzono, iż droga nie jest oświetlona od dyskoteki „Mirage 2000” do „Kuzni”. Powiadomiono UM.

27.3. — Kontrola bulwarów nadwiślańskich w godz. wieczornych. Stwierdzono uszkodzenie kilku lamp. Powiadomiono UM. (mn)

wień i dodatkowego piątego. Widzowie zjeżdżali z różnych stron Polski, by obejrzeć Misterium w znakomitym wykonaniu 120 artystów — amatorów. Teatr prowadzi siostra elżbietanka Jadwiga.

☆☆☆

120 chorych przebywa w szpitalu Domu Pomocy, prowadzonym w Cieszynie przez ojców Bonifratrów. Znajduje się on na terenie klasztoru, który wybudowano w 1700 r.

(nik)

Co panią skłoniło do napisania książki?

Już jako mała dziewczynka podjęłam tę decyzję. Było to związane z moimi trudnymi przeżyciami — odkryłam, że jestem adoptowanym dzieckiem i bardzo mnie to zabolowało. Poza tym od dziecka byłam wielką romantyczką, czytałam dużo książek i żyłam w trochę nierealnym świecie. Chciałam się wyłączyć z szarości, która mnie otaczała, siadałam na drzewach, tak żeby nikt mnie nie widział i czytałam. Uciekałam w inny kolorowy, bajkowy świat. Postanowiłam, że kiedyś napiszę książkę o swoich przeżyciach, marzeniach, sposobie myślenia jako dziecka. Dorośli postrzegają dzieci jako istoty, których nie można traktować poważnie. Ja się czułam poważna.

Czy pisała pani pamiętnik, robiła jakieś notatki, bo z czasów dziecięcych niewiele zostaje w pamięci?

W czasie pisania książki odkryłam, że mam bardzo dziwną pamięć. Gdy pracowałam z koleżanką nad książką i trzeba było wrócić bardzo daleko w przeszłość okazało się, że pamiętam wiele szczegółów, nawet zapachy, kolory. Doskonale zachował się w mojej pamięci czas, gdy w wieku 3,4 lat siadałam na kolanach Gustawa Morcinka. Był naszym sąsiadem, ale chciał bym go nazywała wujkiem. Przesiadawałam w jego domu całymi dniami. On nauczył mnie czytać i zaraził miłością do książek. Pamiętam doskonale jego gabinecik w Skoczowie: starą maszynę, psa, kota. Przyjeżdżali do niego pisarze, poeci, malarze, muzycy, a ja — mały berbeć, chłonełam tę artystyczną atmosferę i dużo z niej we mnie zostało. Żeby sprawdzić czy rzeczywiście pamięć mnie nie zawodzi, pytałam mamę. Okazało się że wszystko było tak jak zapamiętałam i tak opisuję to w książce.

Jako nastolatkę nie opuściła pani chęć pisania?

Nie, wtedy też towarzyszy nam dużo przeżyć, romansów. Poza tym spojrzenie na rzeczywistość polityczną skłaniało do pisania.

Czy w tak młodym wieku była pani świadoma sytuacji politycznej w naszym kraju?

Tak, ponieważ siedziałam

w niej po uszy. Byłam działaczką z przekonania. Rodzice bardzo to przeżywali, bo mieli zupełnie inne poglądy, a ja piełam się po stopniach kariery organizacyjnej w ZMS. Pełniłam wiele funkcji, bo doskonale wykorzystywałam moje cechy przywódcze. Widziałam jednak fałsz i hipokryzję, z jednej strony mówienie o lepszym, sprawiedliwym życiu, a z drugiej szara rzeczywistość. W końcu nie wiedziałam już komu wierzyć i ufać. Gdy miała 18 lat wszystko się zmie-

Muszę wrócić do powodów dla których ta książka powstała. Ponieważ pisałam dla odbiorcy z zewnątrz moim celem było pokazywanie historii Polski w przystępny sposób. Szczególnie natomiast skupiam się na wydarzeniach, których sama byłam świadkiem, a więc na naszych wojennych dziejach.

Na spotkaniu w Muzeum powiedziała pani, że trzeba mieć marzenia, one nie kosztują. Czy pani marzenia się spełniły? Przez napisanie tej książki

w Hong-Kongu. Zbierałam materiały na kasetach, ona podawała pewne wskazówki przez telefon. W sumie nagrałyśmy około 160 kaset magnetofonowych.

Jest pani bardzo zaangażowana w pracę z dziećmi i młodzieżą.

Niedawno zarejestrowałam swoje Towarzystwo „Tęczowy ogród”, które ma na celu popieranie dobrych inicjatyw. W statucie jest to określone jako wszechstronne wspieranie dzieci i młodzieży, a także nauczycieli i rodziców, którzy wśród nich pracują. Chcę poruszać sprawy duchowe jednocześnie ucząc języka angielskiego. Chciałabym otworzyć wypożyczalnię ciekawych książek, kaset video, zorganizować klub, do którego mógłby przyjść każdy młody człowiek i po prostu porozmawiać. Oni mają tyle pytań i jeśli nie odpowiedzą im rodzice albo nauczyciele, to będą szukać gdzie indziej. W Ustroniu dzieci i młodzież nie mają gdzie się spotykać, pozostaje im tylko dyskoteka i alkohol. **Na spotkaniu powiedziała pani także, że wydanie książki o sobie, w Ustroniu to ryzykowne posunięcie.**

Tak i to z wielu powodów. Byłam bardzo szczerą w tej książce. Musiałam więc pozmienić nazwiska, pleć, tak żeby nikogo nie zranić. Ale jeśli miało to być autentyczne, musiałam użyć konkretnych przykładów. Ustroniacy mogliby zapytać dlaczego ona napisała książkę o sobie? To nie jest o mnie! Jeśli w książce chcemy sprzedać np. historię, łatwiej to zrobić, gdy oparta jest na życiu konkretnej osoby. Mogłam udawać, że piszę o kimś innym, ale moje życie było naprawdę pasjonujące. Znając jednak moje otoczenie myślałam, że wielu może mi zarzucić i niektórzy już to zrobili, że chcę wynieść siebie na piedestał, reklamować. Trzeba też wziąć pod uwagę zwykłą ludzką zazdrość. Może gdybym była z jakiegoś dobrego domu? Ale ona i książka!?

Czyli w najbliższym czasie nie możemy spodziewać się przekładu?

W Denver w USA uczestniczyłam w targach książki. Moją zainteresowało się kilku wydawców i jest już tłumaczo-

(cd. na str. 5)

PISANE SERCEM

Rozmowa z Janiną Gazdą, autorką książki „Adoptowana przez Boga”



Autorka książki razem z dziećmi z San Diego.

niło — zostałam chrześcijanką. Mój styl życia całkowicie się zmienił. Myślenie, pracę, zaangażowanie skierowałam w inną stronę. Później, w latach 70-tych, pracując jako nauczycielka, przekonałam się na własnej skórze, że niechęć do słusznego kierunku była przyczyną wielu problemów.

A kiedy faktycznie zaczęła powstawać książka?

W 1988 roku zaczęłam nagrywać książkę na kasety. Piszac trzeba było sobie jakiś cel, opracować strukturę, zastanowić się co chce się w niej zawrzeć, podzielić na rozdziały. Potem zaczyna się praca badawcza. W założeniu w książce miała się znaleźć historia Polski, musiałam więc pewne rzeczy sobie przypomnieć uściślić fakty, daty. Chciałam np. poruszyć sprawę Katynia, o której dowiedziałam się od ojca.

Nie jest to więc tylko historia Polski widziana oczami nastolatki, ale przedstawienie naszych dziejów całościowo.

— tak. Trudno to określić, ale ona cały czas była we mnie. Chciałam to wyrzucić, bo było mi z tym ciężko. Po pierwsze ciągle brakowało mi czasu, a po drugie zdawałam sobie sprawę, że nie będę pisać po polsku i musiałam znaleźć osobę anglojęzyczną, która by mi pomogła. W języku angielskim używa się określenia „ghost writer”. Ja jestem głównym autorem, a ona współautorem wspierającym językowo.

Jak doszło do spotkania z Sarą BRUCE?

Przez przypadek. Była u mnie znajoma z Holandii, której zwierzyłam się z kłopotów z poszukiwaniem współautora. Po chwili rozmowy stwierdziła, że chyba zna kogoś odpowiedniego, bo jak mnie słuchała to ma wrażenie, że rozmawia z Sarą. Dwa lata później spotkałam się z Sarą i od razu wiedziałam, że to jest to. Niestety nasze kontakty były utrudnione, bo mieszkała w Australii, na Filipinach,



Fot. W. Suchta

ZŁOTE GODY

Dnia 21 marca 1996 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ustroniu odbyła się uroczystość wręczenia **Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie** przyznanych przez Prezydenta RP.

Wręczono je 10 parom małżeńskim z Ustronia. Państw:

Annie i Władysławowi Richert, Annie i Andrzejowi Kral, Annie i Antoniemu Michalskim, Annie i Wilhelmowi Żmija, Walerii i Zygmuntowi Steć, Franciszce i Stanisławowi Pikoń, Janinie i Józefowi Balear, Agnieszce i Ludwikowi Stec, Helenie i Marianowi Zdrodowski, Annie i Józefowi Sajan.

Medale wręczono także Panu Antoniemu Ogrockiemu. Dekoracji dokonali: burmistrz Kazimierz Hanus i jego zastępca Tadeusz Duda. Odznaczeni otrzymali kwiaty, dyplomy i upominki. W uroczystości licznie uczestniczyły rodziny Jubilatów. Umilił ją występ zespołu regionalnego Oswalda Szczurka. Uroczystość przygotował i prowadził kierownik USC w Ustroniu Jerzy Grigorjew. Tą drogą kier. USC w Ustroniu dziękuje koleżankom i kolegom z UM za pomoc w organizacji. Jednocześnie przypomina, że zdjęcia można zakupić w PHU „Fotoland” w Ustroniu ul. A. Brody 2, a informacje dotyczące kasety z nagraniami, uzyskać można w Centralnej Recepcji.

Jerzy Grigorjew

WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO „RENA”
Ustron, ul. 9 listopada (koło Rynku)
*życzy wszystkim swoim klientom
pogodnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych*

Wszelkiej pomyślności z okazji
Świąt Wielkanocnych
wszystkim piwoszom
życzy

Bar man
USTROŃ MANHATAN

Polecamy piwo z browarów Tychy i Cieszyn

PISANE SERCEM

(cd. ze str. 4)

na 4 języki m.in. hiszpański, niemiecki. Mój kolega, filolog chce przetłumaczyć ją na język polski. Sam zresztą w książce występuje. Jego ojciec miał duży wpływ na moje życie, był profesorem, uczył mnie też gry na skrzypcach. Tak więc tłumacz jest gotowy do pracy, ale ja czekam aż nadejdzie odpowiedni czas.

Jak doszło do tego, że znalazła pani tak dobrego wydawcę?

Miałam całą listę większych i mniejszych wydawców angielskich. Koleżanka radziła, żeby zacząć od tych mniej znaczących, ale pomyślałam sobie, że nie zaszkodzi spróbować. Jak odrzucą lepsi to posłemy do skromniejszych. Trudno to wyrazić, ale wiem, że stworzyłam coś dobrego i to nie jest pycha. Przyłożyłam się do tego porządnie, wiele lat poświęciłam książce i jest napisana sercem. Dlatego chciałam, żeby się dostała w dobre ręce. Sara powiedziała, że najlepszym wydawcą jest „HODDER AND STOUGHTON”, a jego dodatkowym atutem był zasięg na wszystkie kraje anglojęzyczne. W styczniu napisaliśmy do niego przedstawiając cel książki, strukturę, treść i czekałyśmy. Dostałyśmy obiecujące pismo, w którym wyrażono opinię, że książka wygląda na bardzo interesującą, ale decyzję podejmą po spotkaniu ze mną. Spotkanie odbyło się w maju w Londynie. Walkowałam przez trzy godziny, musiałam opowiadać najdrobniejsze szczegóły o książce i przedstawić wszystkie jej aspekty. Po tej rozmowie zapadła decyzja, że przyjmują. To było 3 lata przed ukazaniem się książki.

Wspomniała pani również, że książka miała nie mieć ostatniego rozdziału.

Ostatnie rozdziały pisałam właściwie w łóżku. Bardzo chorowałam, przechodziłam operację za operacją. Ostatnia była bardzo ryzykowna i zdawałam sobie sprawę idąc do kliniki, że mogę nie wrócić, poinformowa-

łam Sarę o zapisie w kontrakcie, który mówił, że w razie gdybym nie przeżyła może wydać naszą książkę. Gdy wróciłam ze szpitala, wydawca zaproponował by napisać jeszcze jeden rozdział. Po tej operacji zmieniło się moje spojrzenie na życie. Zaczęłam sobie cenić każdą chwilę. Gdy leżałam w klinice cały czas miałam nadzieję, że to nie jest mój ostatni dzień. Będę robiła wszystko, żeby żyć jeszcze bardziej dla innych, a szczególnie dla dzieci i młodzieży.

Jakie błędy najczęściej popełniają dorośli w stosunku do dzieci?

Największym błędem jest traktowanie dzieci jedynie jako dekorację rodziny, jako istoty, które nie mogą mieć poważnego spojrzenia na życie, problemy duchowe, emocjonalne. Nie rozmawianie z nimi, bo są za małe, lub mówienie przy nich o wszystkim, bo i tak nie potrafią zrozumieć. Nawet bardzo małe dzieci rozumieją, wyczuwają, czasem podświadomie atmosferę, uczucia i to ma bardzo duży wpływ na nie. Zaniedbuje się początki, a one mają wpływ na całe życie. Ci którzy inwestują w dzieci w pierwszym okresie ich życia, czasem poświęcają swoją karierę, inwestują w życie. Zostawianie dzieci z kimkolwiek, oddawanie ich do przechowalni ma wielki wpływ na ich emocje. Do piątego roku życia dzieje się więcej w życiu dziecka niż przez całe późniejsze dzieciństwo. Dziecko musi odczuwać, że jest priorytetem, to jest jak balsam, który splota na całe ciało i duszę. To jest roślina, która potrzebuje wyjątkowego traktowania, pielęgnacji, specjalnego słońca, po prostu miłości.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

Prawdopodobnie wkrótce uda się podpisać stosowne umowy i książka „Adopted by God” będzie dostępna w Polsce w j. angielskim, w lipcu 1996.

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI

Zapisy dzieci do przedszkoli na rok 1996/97 będą przyjmowane w terminie od 1 do 30 kwietnia 1996 roku. Wobec konieczności określenia ilości miejsc w przedszkolach Urząd Miejski prosi o przestrzeganie podanego terminu.

PROMOCJA SŁOWNIKA

22 marca w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyło się spotkanie z autorami „Słownika gwarowego” połączone z promocyjną sprzedażą tej długo oczekiwanej publikacji. Na wstępie prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia — Stanisław Niemczyk powitał gości, wśród których byli przedstawiciele obu parafii, w osobach księdza Antoniego Sapoty i Henryka Czembora.

Dr Jadwiga Wronicz wyjaśniła, że okres 10 lat, w czasie którego powstawał słownik nie jest duży, gdyż tego typu publikacje, obrazujące żywy język, powstają bardzo długo. Autor „Słownika Kaszubskiego” poświęcił całe życie na jego stworzenie. Gdy podczas wojny zebrany materiał uległ zniszczeniu, zaczął od nowa swoją żmudną pracę. W czasie powstawania słownika naszej gwary Jadwiga Wronicz 86 razy przyjeżdżała do Ustronia czy Wisły i mówi, że zdarzały się chwile zwątpienia, a pod koniec zmęczenie wszystkim dawało się we znaki. — **Język naturalny jest językiem żywym i cały czas się rozwija.** — mówiła współautorka słownika — **Jedne słowa zamierają i obserwujemy ogromny zanik słownictwa znanego jeszcze naszemu pokoleniu lub naszym rodzicom, ale jednocześnie powstają nowe wyrazy — język żyje.**

Dobrym przykładem jest słowo „nieskomiczek” oznaczające autobus. Jego powstanie zaobserwowała pani doktor na przystanku autobusowym w Koniakowie. Oczywiście nie jest rzeczą pewną, że to określenie się przyjmie, ale jego zaistnienie dowodzi, że gwara jest dostosowywana do życia ludzi, którzy się nią posługują.

W pierwszej części swojego wystąpienia Jan Krop opowiadał o pracy nad słownikiem, opracowywaniu fiszek. Autorzy niecierpliwie czekali na moment, kiedy można będzie już zakończyć etap zbierania materiału, a tu ciągle jeszcze ktoś dorzucał swoje trzy grosze. Ostatecznie podjęto decyzję, że nic już będzie przyjmowane. I wtedy do drzwi gabinetu Jana Kropa w wiślańskiej szkole cichuteńko zapukali — Basia, Marylka i Jurek Majetni. Przeprócili grzecznie i przedstawili bardzo ciekawy zbiór słów gwarowych.

— Słuchajcie ludzie — mówił, na następnym spotkaniu autorów Jan Krop — myślcie se co chcecie, ale jo tego odchytać ni mogym. Tam je moc starych słów z dziedzin, kaj dobre gospodarstwo było — kónie, fòrszpónt i insze wieca. Oczywiście zawartość kajecika Władysława Majetnego została przyjęta, a w Muzeum złożono mu serdeczne podziękowania za współpracę.

Jan Krop mówił także o podziale Śląska Cieszyńskiego, ale jednocześnie wyraził radość z powodu starannego kultywowania tradycji, w tym językowych po obu stronach Olzy. Jej rola i funkcjonowanie jest jednak różne. Postawił tezę, której jest gotów bronić zaciekle nawet przed wybitnymi językoznawcami, że skoro gwara na Zaolziu funkcjonuje w kręgach ludzi wykształconych, jest na co dzień używana przez inteligencję, to przeniknęła do gwary środki poetyckie i jest ona podniesiona do rangi języka artystycznego. Zmianę jaka dokonała się w poezji tworzonej gwarą po drugiej stronie granicy pokazał Jan Krop na przykładzie wierszy dwóch poetów. Prosty, ale urokliwy język Jana Kubisza dosadnie i bardzo realnie obrazuje życie — „Hej! Muzyko grej mi grej. Hej! Gospodsko kwitu dej, bo jo bede dzisio pił, aż krew szpluchnie mi ze żył.” Władysław Młynek



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

w swoim poemacie przedstawia życie ludzi zaprzęgniętych w kierał czasu wyznaczany porami roku, wciągniętych w tryby uroczystości kościelnych, obrzędowości, zniewolonych przez pracę. Jednak słownictwo jakiego używa, epitety, porównania, śmiałe metafory tworzą najwyższej klasy poezję — „dziewka swój smutny śmiech rozchybowala widłami po ugorze”. Józef Twardzik mówił o opracowaniu „Niknących zawodów” przez Jana Probosza. Podkreślił, że tak jak niektóre słowa naszej gwary zanikają i ich zachowaniu służy „Słownik gwarowy”, podobnie dzieje się w innych aspektach życia. Następnie wysłuchaliśmy fragmentu listu kapitana żeglugi wielkiej, w którym zawarte są szczere podziękowania za słownik i zapewnienie, że już szuka słówek do następnego wydania.

Dziękujemy wam chłopcy i dziewczki.

Monika Niemiec

**Spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
życzy swoim Klientom**

**Profes
Pol**

**Agencja Ochrony Osób i Mienia
PROFESPOL**

Codziennie od 12.00 aż po dobrą fazę

BESKID

RESTAURACJA DRINK BAR

ul. 3 Maja 4 tel. 542-419

**zaprasza do wspólnej zabawy
i zaspokojenia każdego głodu**

POLECAMY:

- ☆ kuchnię wszelaką
- ☆ smaczną i taną
- ☆ niezapomnianą
- ☆ obsługę kelnerską
- ☆ BILARD
- ☆ piwko żywieckie i że-brackie
- ☆ napoje nieco bardziej wysokie (kawa też)

SPECJALNOŚĆ - DYSKOTEKI

-rapoteki, -technoparty, -grungeparty
-discodancingi, a na codzień stare dobre numery

zapraszamy!!!

przedsiębiorstwo



UWAGA ROLNICY!

Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Ustroniu zaprasza wszystkich zainteresowanych rolników na wykład „Prawidłowy odchów cieląt preparatami mlekozastępczymi”, który poprowadzi pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, który odbędzie się w sali nr 24 UM Ustroniu w dniu 11 kwietnia (czwartek) o godz. 10-tej. Ponadto pracownik Stacji Rolno-Chemicznej w Gliwicach omówi i poda termin pobierania prób glebowych w celu przeprowadzenia badań zasobności gleb na zawartość składników mineralnych. Wszystkich zainteresowanych rolników wykładem a także przeprowadzeniem badań gleby w gospodarstwach zapraszamy.

W dniu 10.04 (środa) w budynku OSP w Nierodzimiu o godz. 17-tej odbędzie się spotkanie pracownika Stacji Rolno-Chemicznej z rolnikami w celu omówienia pobierania prób glebowych i przeprowadzenia badań zasobności gleb na zawartość składników mineralnych.

Urząd Miejski zawiadamia, że w dniach 25 marca—21 kwietnia będzie nieczynna Lecznica dla Zwierząt w Ustroniu przy ul. Słonecznej 12. Najbliższe lecznice to: Ustroniu ul. Bładnicka 10, Wisła Jawornik 1, Brenna Leśnica 12 a, Cieszyń ul. Bielska 3 a.

**Dom Wczasowy „Mazowsze”
w Ustroniu-Jaszowcu ul. Stroma 6
ogłasza**

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu Żuk typ A-07B rok prod. 1987, silnik z zapłonem iskrowym typ S-21.

Wg oceny technicznej cena wywoławcza: 3500 zł
Vadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie DW do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Termin przetargu ustala się na dzień 9.04.1996 r. godz. 12.00.

Pojazd można oglądać codziennie od 7.00—15.00 w DW.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Hurtownia

„Jan-Mar”

informuje swoich klientów o zmianie godzin otwarcia. Od 1 maja do 30 września br. hurtownia czynna będzie od godz. 8.00—19.00.

Jednocześnie informujemy, że sklep firmowy na os. Manhattan przy ul. A. Brody uzyskał Karty Klientek Firmy Plenitude — PLENITUDE-L'OREAL.

Oferujemy również wiele promocji i uwaga!!! Do wygrania ciekawa wycieczka. Szczegóły w sklepie. Zapraszamy!



Fot. W. Suchta

*Zdrowych, wesółych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
życzy wszystkim Ustroniakom
kierownictwo i personel
pawilonu meblowego*

ART-DOM

na osiedlu Manhattan

Zapraszamy na zakupy

Oferujemy dogodny system ratalny

*Wszystkim klientom radosnych
i pogodnych Świąt Wielkanocnych
życzy*

RESTAURACJA-PIZZERIA MELISSA

Ustroniu, os. Goje, ul. Lipowczana

Polecamy szeroki wybór oryginalnej kuchni włoskiej

☆ pizzę ☆ spaghetti ☆

☆ sałatki ☆ mięsa ☆

SPECJALNOŚĆ: LASAGNE

Uwaga: łatwy dojazd od ul. Cieszyńskiej. Parking.

Zapraszamy!!!

*Spokojnych Świąt Wielkanocnych
mokrego dyngusa
klientom i przyjaciółom
życzy*

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

UNIVERSAL

USTROŃ, UL. SŁONECZNA 7

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
Bar „Kubuś”
w Ustroniu, ul. 3 Maja 27
składa najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności
i zaprasza do korzystania
z naszych usług.*

RAPORT

„Człowiek ma podstawowe prawo do wolności, równości i odpowiednich warunków życia w środowisku o jakości pozwalającej na życie w godności i dobrobycie. Ponosi on zarazem odpowiedzialność za chronienie i ulepszenie środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń” — ten fragment Deklaracji Sztokholmskiej z 1972 roku stał się mottem „Raportu o stanie środowiska naturalnego Ustronia”. Jak powiedział na początku prezentacji, w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, prezes ustronkiego Koła Polskiego Klubu Ekologicznego



Fot. W. Suchta

— **Aleksander Dorda**, najlepiej oddaje ono motywy autorów. Na spotkaniu obecni byli: Burmistrz **Kazimierz Hanus**, v-ce burmistrz **Tadeusz Duda**, przewodniczący Rady Miejskiej **Franciszek Korcz**, członek Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska **Piotr Rymarowicz**, v-ce dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego **Jan Załuski**, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska **Urszula Dedak**, Wojewódzki Konserwator Przyrody **Andrzej Blarowski** oraz autorzy artykułów, które ukazały się w omawianej publikacji, członkowie PKE, młodzież szkolna oraz zainteresowani problemem jakości naszego środowiska.

— **To, że jesteśmy miastem uzdrowskim nie znaczy, że bez względu na wszystko nim zostaniemy. Raport ma być podstawą do codziennej pracy dla władz miasta i wszystkich jego mieszkańców.** — mówił A. Dorda, a następnie poprosił Zygmunta Białasa o merytoryczne przedstawienie wydawnictwa, które rozpoczęło się słowami:

— **Interpretacje mogą być różne, ale raport napisany został obiektywnie** — mówił Z. Białas. Zwrócił też uwagę na znajdujący się w wydawnictwie przedruk raportu z roku 1990 i fakt, że część zadań wymienionych jako niezbędne dla zachowania obecnego stanu środowiska zostało przynajmniej częściowo zrealizowanych i są realizowane nadal (18 z 34 punktów) oraz polecił rozpoczęcie lektury niejako od końca. Wyraził uznanie dla władz miasta za to, że podejmują konkretne działania na rzecz zachowania w dobrym stanie środowiska naturalnego i liczą się z głosem ekologów, a także dla mieszkańców Ustronia, dzięki którym mogliśmy stać się krajowymi pionierami w segregowaniu śmieci. Nie można oczywiście popadać w zbyt optywizm, ponieważ istnieje wiele kwestii nierozwiązanych. Wśród najbardziej uciążliwych czynników Zygmun Białas wymienił trzy: brak obwodnicy, brak mechanizmów, które pozwoliłyby ludziom mniej zamożnym podłączenie do kolektorów oraz bardzo zły stan powietrza w okresie zimowym spowodowany ogrzewaniem niskogatunkowymi surowcami. Na koniec podziękował instytucjom, dzięki którym wydano raport: Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Bielsku-Białej oraz Urzędowi Miejskiemu w Ustroniu. Zaznaczył jednak, że pieniądze wyłożone przez władze miasta nie wpłynęły na ocenę ich działalności, gdyż otrzymano je po ukończeniu prac nad raportem.

Burmistrz — **Kazimierz Hanus** odniósł się do wyrażonej na spotkaniu obawy, że publikacja stanie się antyreklamą uzdrowska.

— **Rzetelne mówienie o stanie środowiska jest promocją miasta. Goście mają pewność, że niczego nie ukrywamy.** — dodał także

— **Nie wpadając w samouwielbienie można powiedzieć, że władze miasta dbają o jakość środowiska. Najlepszym dowodem jest fakt, iż ludzie do nas przyjeżdżają i czasem nawet lepiej postrzegają Ustron niż jego mieszkańcy.**

Krzysztof Marciniak z „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” skierował pytanie do **Jana Sztefka** na temat kompostowni. Z odpowiedzi dowiedzieliśmy się że w Ustroniu jest sporo materiału do kompostowania — odpady z zieleni miejskiej, liście, ścięta trawa, rozdrobnione gałęzie i borowina pozabiegowa z uzdrowskiego Zakładu Przyrodolecznictwa. Otrzymany kompost stanowiłby idealny nawóz do parków lub materiał do rekultywacji zniszczonych terenów. Jeśli uda się wyasygnować większą sumę powstanie nowoczesna kompostownia, w której materia ulega przeróbce w ciągu 10 dni. Przy skromniejszych środkach — tradycyjna, ale wtedy trzeba przeznaczyć na to większą przestrzeń i liczyć się z długim okresem przeróbki.

Urszula Dedak serdecznie podziękowała ustronickiemu Kołu PKE za solidną publikację i przyznała, że zdumiała ją ilość zebranego materiału przez tak małą gminę. Niemalby zaskoczeniem były dla niej dane o stanie hałasu, zawarte w raporcie. Czytamy w nim: „Największe natężenie poziomu hałasu mierzone jest przy głównym ciągu komunikacyjnym — mierzony poziom hałasu był od 24 do ponad 31 dB, czyli o 60-78% większy od dopuszczalnej normy.” Przekroczenia występują też na terenie osiedli mieszkaniowych i w strefie A ochrony uzdrowskiej — na Zawodziu, gdzie dodatkowo notuje się systematyczny, choć niewielki wzrost mierzonego poziomu hałasu.

Franciszek Korcz, w swojej wypowiedzi, poruszył problem przeniesienia i modernizacji stacji przeładunkowej odpadów. Niestety bardzo napięty budżet nie pozwala na razie na realizację planów. Zapewnił natomiast, że „dwupasmówka” będzie ukończona za 2 lata, choć rozwiąże to problem zanieczyszczenia powietrza i hałasu tylko w 30%. Aby rozwiązać go ostatecznie trzeba stworzyć dodatkowo odpowiedni system komunikacji wewnętrznej.

Dyrektor Szpitala Uzdrowskiego — **Emil Fober** podkreślił, że nasza egzystencja jako uzdrowska nie jest pewna. — **Nie możemy liczyć na to, że państwo ciągle będzie utrzymywać 800 miejsc, a koszty funkcjonowania szpitala są olbrzymie.** Tylko w ostatnim miesiącu zapłaciliśmy miliard złotych za gaz. Nie da się oddzielić ekonomii od ekologii i jedynie dzięki ekologii może istnieć uzdrowsko. Wspomniał także o jednym z największych ekologicznych sukcesów Ustronia, tj. pozbywaniu się solanek pozabiegowych. Tego typu rozwiązanie zastosowane zostało dzięki Zygmunowi Białasowi, naszym ekologom i zawierzeniu ich racji przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

Monika Niemiec



FOTOLAND S.C.

AUTORYZACJA FUJI FILM POLSKA
DYSTRYBUCJA WYROBÓW FUJI FILM
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

**Z okazji Świąt Wielkanocnych
Składamy P.T. Klientom
najserdeczniejsze życzenia**

Zapraszamy

**Pon—Pt: 8.00—18.00
Soboty: 9.00—15.00**

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

Przyjście prawdziwej wiosny w tym roku opóźnia się i zdajemy sobie wszyscy sprawę, że okres przeznaczony na sprzątnięcie swoich obejść, dróg, chodników, rowów a także naszych mieszkań będzie bardzo krótki.

Prosimy Was o przygotowanie się do posprzątania swoich obejść, do naprawy ogrodzeń i elewacji a także do ukwiecenia Waszych ogródków, balkonów i parapetów okiennych. Co roku wygląd estetyczny naszego miasta poprawia się, bo lubimy czerpać dobre wzorce od sąsiadów, którzy parę lat temu zaczęli dbać o wygląd swoich posesji.

Prosimy Was również, by znanym i kulturowanym zwyczajem mieszkańców Śląska Cieszyńskiego pomogli Państwo w sprzątaniu i naprawach tym sąsiadom czy znajomym, którzy nie potrafią się do tego zabrać. Czasami wystarcza tylko odpowiednie słowo zachęty.

W tym roku planujemy zbiórkę złomu na przełomie kwietnia i maja. Organizacja zbiórki złomu zmieni się, ale o tym poinformujemy Państwa szczegółowo w następnych numerach „Gazety Ustrońskiej”.

Zbliża się też dzień 22 kwietnia, czyli Dzień Ziemi, który jak co roku chcemy uczcić poprzez sprzątanie potoków, lasów przez młodzież szkolną i chętne do pracy osoby dorosłe.

Na koniec, prosimy również właścicieli obiektów prowadzących działalność gospodarczą, zarządców nieruchomości, kierowników budów o uregulowanie umowami wywozu śmieci z prowadzonej działalności gospodarczej. Umowy jak i ilość śmieci udokumentowana fakturami będą w tym roku skrupulatnie kontrolowane.

Jest coraz czystiej w naszym mieście,
ale liczymy na to, że będzie jeszcze czystiej.
Burmistrz Miasta Uzdrowiska Ustroń



**KURSY KOMPUTEROWE
PODSTAWOWE
ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH W USTRONIU
INFORMACJE: TEL: 54-35-43**

KRÓTKO O SEGREGACJI

Są punkty do gromadzenia surowców wtórnych, gdzie z przyjemnością można zaglądnąć do każdego kontenera i zobaczyć jak okoliczni mieszkańcy traktują poważnie segregację śmieci. Chcielibyśmy tą drogą podziękować im za troskę i pilnowanie porządku.

Ale też są takie miejsca z kontenerami na surowce wtórne, gdzie nieraz dwukrotnie w ciągu dnia trzeba zbierać podrzucone śmieci, a zawartość kontenerów pozostawia wiele do życzenia. Otrzymaliście Państwo w tym roku Kalendarzyk Ochrony Środowiska na rok 1996, gdzie informujemy Państwa co należy i nie należy wrzucać do kontenerów na surowce wtórne.

Przypominamy Państwu, że im więcej surowców będzie trafiało do kontenerów na surowce wtórne, tym mniejsza będzie opłata za wywóz śmieci. W 1995 r. 15,2% śmieci nie trafiło bezpowrotnie na wysypisko w Jastrzębiu, ale do ponownego przerobu.

Pamiętajmy. Segregując — będziemy płacić mniejszy podatek.

OBWIESZCZENIE ZARZĄDU MIASTA UZDROWISKA USTRONŃ w sprawie utrzymania czystości i porządku

Przypomina się mieszkańcom miasta oraz jednostkom organizacyjnym o tym, że zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 21 marca 1994 r. w sprawie zgłoszenia jednolitego tekstu Ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz. U. nr 49, poz. 196, z dnia 15 kwietnia 1994 r.), jednostki organizacyjne i osoby fizyczne będące właścicielami, zarządcami, kierownikami budów, użytkownikami nieruchomości i terenów służących komunikacji publicznej, położonych w granicach administracyjnych miasta lub wsi, zapewniają utrzymanie czystości i porządku w obrębie tych nieruchomości.

Burmistrz Miasta
Uzdrowiska Ustroń

*Zdrowych i wesółych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym klientom*



*życzy
spółem
PSS
w Ustroniu*

DIETY RADNYCH

„Wstęga”, to biuletyn informacyjny Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej. Jego wydawanie ma na celu informację o działaniach Związku, samorządów Ziemi Cieszyńskiej oraz zapoznanie w przystępny sposób z treścią ustaw i innych dokumentów dotyczących działalności samorządów terytorialnych.

W styczniowym numerze zamieszczono we „Wstędze” ciekawy artykuł pt. „Diety Radnych w gminach Związku”. Czytamy w nim: „Diety radnych to temat wielokrotnie poruszany na łamach prasy tak lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Radni uważali z reguły, że ich działania są wynagradzane zbyt skromnie, zaś mieszkańcy wielu miast i wsi byli przeciwnego zdania.” Aby się przekonać jak to wygląda w naszym regionie przeanalizowaliśmy tabelę zamieszczoną w artykule. Wynika z niej, że radni wynagradzani są miesięczną dietą lub otrzymują określoną kwotę za każde posiedzenie. We wszystkich gminach, z wyjątkiem Ustronia, Przewodniczący Rady otrzymuje miesięcznie od 200 zł w Jaworzu i Istebnej do 325 zł w Strumieniu, Skoczowie, Hażlachu, Goleszowie, Dębowcu, Cieszynie, a 358 zł w Chybiu. V-ce Przewodniczący otrzymują „pensję” miesięczną od 125 do 215 zł, w Cieszynie, Chybiu, Istebnej, Jaworzu i Wiśle. Za posiedzenie wynagradzani są w Dębowcu, Goleszowie, Hażlachu, Skoczowie i Strumieniu, od 26,40 do 32,50 zł. Podobne zróżnicowanie zachodzi przy dietach Przewodniczących Komisji, Radnych i Członków Zarządu.

Rzucając się w oczy wyjątkiem w tabeli jest gmina Ustronia, gdzie wszyscy radni w tym przewodniczący otrzymują taką samą dietę w wysokości 32,50 zł za jedno posiedzenie.

Jak można się zorientować, wysokość diet radnych jest bardzo zróżnicowana. Autorzy kończą artykuł słowami: „Nie będziemy oceniać ani też komentować tego zestawienia. Myślimy, że liczby mówią same za siebie. Jak przemawiają do Państwa?” (mn)

STRAŻACKA KAMPANIA

Zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w ustroniskich jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Wybierano władze jednostek oraz delegatów na Zjazd Miejski OSP. Dyskutowano głównie nad planami na przyszłość, sporo uwagi poświęcono też sprawności i jakości sprzętu, który posiadają ustronscy strażacy. We wszystkich jednostkach podkreślano konieczność naboru nowych członków i propagowania działań OSP wśród młodzieży szkół podstawowych. Nie zapomniano też o omówieniu przygotowań do corocznych zawodów strażackich.

W poszczególnych jednostkach OSP wybrano do władz: OSP Centrum: Paweł Duster — prezes, Jan Chwastek — naczelnik, OSP Nierodzim: Juliusz Pindor — prezes, Bogdan Greń — naczelnik, OSP Kuźnia Ustronia: Piotr Hudzieczek — prezes, Jan Pawlina — naczelnik, OSP Polana: Jan Maciejowski — prezes, Mariusz Pawelski — naczelnik, OSP Lipowiec: Karol Małysz — prezes, Tadeusz Krysta — naczelnik.



Fot. W. Suchta

**Miłych i pogodnych
Świąt
Wielkanocnych**

życzy

„STANDARD” s.c.

zapraszamy na zakupy

- ★ pralki, lodówki
- ★ odkurzacze, roboty
- ★ ROWERY

korzystny system ratalny

**SUPER MARKET
RomeR
na Manhatanie**

składa P.T. Klientom

*serdeczne życzenia szczęścia
i pomyślności z okazji
Świąt Wielkanocnych*

**Zapraszamy na ostatnie,
przedświąteczne zakupy**

*Pogodnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych,
wszelkiej szczęśliwości i zadowolenia,
szczególnie z naszych usług
życzy wszystkim mieszkańcom Ustronia
Zakład Oczyszczania Miasta TROS-EKO*



Informujemy, że w związku ze zbliżającymi się Świątami ulice, z których powinny być wywiezione śmieci w drugi poniedziałek miesiąca — 8 kwietnia 1996 (drugi dzień Świąt) będą obsługiwane w sobotę 6 kwietnia 1996 r.

LIST PREZYDENTA

1 lutego br. władze naszego miasta przesłały na ręce prezydenta RP list informujący o związkach Ustronia z projektem zorganizowania ZIO w Polsce. Poniżej odpowiedź Prezydenta.

Z satysfakcją przyjąłem wiadomość, że wśród zwolenników zorganizowania w Polsce zimowych igrzysk olimpijskich w 2006 roku są także mieszkańcy i władze Miasta Ustronia. Cieszę się, że ta piękna, sportowa idea budzi coraz większe zainteresowanie, ożywia społeczne inicjatywy.

Deklarując, podczas pobytu w Zakopanem, swoje dla niej poparcie, miałem świadomość stojących przed nami problemów oraz trudności natury zarówno organizacyjnej, jak i technicznej, ogromu czekającej wszystkich pracy. Zdaję sobie jednak sprawę, że jest to także szansa dla Polski i regionu podhalańskiego, dla promocji polskiego sportu w ogóle. Powinniśmy więc uczynić wszystko, by z tej szansy skorzystać.

Olimpiada to potężne przedsięwzięcie finansowe, gospodarcze i organizacyjne, wymagające przy tym wielkich inwestycji. Dlatego oprócz wsparcia prezydenta i rządu potrzebne jest tu także zrozumienie oraz akceptacja u lokalnych społeczności, ich aktywny udział w przygotowywaniu sportowej infrastruktury. Tylko wspólnie będziemy mogli zrealizować olimpijskie marzenia, przekonać świat, że potrafimy być nie tylko gośćmi u innych, ale i dobrymi gospodarzami u siebie.

Postawa oraz zaangażowanie mieszkańców i władz miasta Ustronia w realizację idei olimpijskiej, budzą moje uznanie. Pozwalają żywić nadzieję, iż grono zwolenników zimowych igrzysk u stóp Tatr będzie się stale powiększać, że przybywać będzie ludzi oddanych tej sprawie, gotowych wspierać ją dobrymi pomysłami i oddaną pracą.

Życzę wszystkim mieszkańcom, Zarządowi Miasta, Towarzystwu promującemu organizację zimowej olimpiady w Polsce powodzenia i sukcesów. Życzę Ustroniowi, by dalej tak wspaniale się rozwijał, by stał się prawdziwą perłą Ziemi Cieszyńskiej.

Aleksander Kwaśniewski

Aleksander Kwaśniewski

*Miłych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych*

życzy wszystkim swoim klientom kwiatarnia

„Róża”

Ustroń, ul. 3 Maja 44

Sklep Smażalnia Ryb

„Rybka”

przy ul. Daszyńskiego (obok cmentarza)
zaprasza i poleca:

- szeroki wybór ryb smażonych,
- potrawy z grilla,
- duży asortyment ryb świeżych i mrożonych.

*Życzymy Wesółych
Świąt Wielkanocnych*

HARO

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO-HANDLOWE
spółka z o.o.

43-450 USTROŃ, ul. Lipowa 1, tel. 0-33/542881

- Komputery ADAX, DEC, HP
- Drukarki EPSON i HP
- Dyskietki VERBATIM i 3M
- Telefony i faxy Panasonic
- Oprogramowanie Microsoft, Lotus, Novell
- Oprogramowanie użytkowe firm handlowych, usługowych, turystycznych
- Materiały eksploatacyjne
- Serwis komputerowy

Sprzedaż w leasing i na raty (bez żyrantów)

**CENTRALNA INFORMACJA
TURYSTYCZNA**

Rynek 2, tel. 0-33/542653

- rezerwacja miejsc wczasowych
- przewozy do Niemiec
- informacja turystyczna
- kantor wymiany walut
- ksero

UWAGA: UBEZPIECZENIA!

Rynek 2, tel. 0-33/542653

- Prowadzimy działalność ubezpieczeniową w zakresie:
- kompleksowy program zabezpieczenia rodziny i domu polisa **ALFA 4**
 - ubezpieczenie majątkowe
 - ubezpieczenie komunikacyjne
 - ubezpieczenie na życie
 - fundusze emerytalne

ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT

Grill Bar, Pizzeria, Drink Bar, Bistro

MARUŚ

USTROŃ, UL. GRAŻYŃSKIEGO 3

POLECA:

- SMACZNE DANIA Z WŁASNEJ KUCHNI
- PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
- SPOTKANIA TOWARZYSKIE



Pora wiosennych porządków.

Fot. K. Hanus

Zbliża się wiosna, a wraz z nią powódzie spowodowane topniejącym śniegiem. Nam, mieszkańcom Ustronia wylewy Wisły już nie zagrażają od czasu wybudowania zapory w Czarnym (zrealizowanej w 1973 r.)

W przeszłości, przez wiele wieków wylewy Wisły i jej dopływów zdarzały się niemal w każdym roku kilkakrotnie. Woda niszczyła pola uprawne, zalewała domy mieszkalne i gospodarcze, zrywała mosty i kładki wyrządzając ogromne szkody i uniemożliwiając komunikację między terenami położonymi po obu stronach rzeki, nieraz na kilka tygodni.

Problem szkód spowodowanych wylewami Wisły kilkakrotnie omawiano na posiedzeniach Wydziału Gminnego w Ustroniu a koszt budowy nowych mostów i tzw. ław był na pierwszym miejscu w wydatkach gminnych.

Oto co na temat skutków powodzi napisano w „Gwiazdce Cieszyńskiej” w 1908 r.: „Do gmin, które wskutek ostatniej powodzi najwięcej ucierpiały należy Ustron i Wisła. Przypisać to należy ich położeniu tuż pod stokami gór, z których woda spadała z wielką gwałtownością, zabierała po drodze wiele drzewa i kamieni, a dostawszy się na dolinę, wyrządzała wielkie spustoszenie. Pozrywała wszystkie mniejsze mosty, których było pięć, a nawet jeden niedawno wielkim nakładem wybudowany most w Polanie. Woda uszkodziła nadto w kilku miejscach drogę i podmyła ją tak iż w jednym miejscu zamiast drogi pozostał rów 4 m głęboki. W ten sposób także połączenie konne z Wisłą zostało na dłuższy czas uniemożliwione. Znaczne szkody wyrządziła także woda przez to, że zabrała całe kawałki pola uprawnego i ogrodów, pozostawiając zagłębienia napelnione kamieniami”.

Ponieważ ten ważny problem dotyczył także innych wiosek leżących nad Wisłą, postulowano wspólne działania w tym zakresie. Razem występowano z petycjami do Rządu Krajowego w Opawie i Starostwa w Bielsku o uregulowanie rzeki i zapomogę na naprawę szkód. Jedną z tych petycji zamieszczono w „Ślązaku” w 1913 r. Podpisał ją także ówczesny burmistrz Ustronia

Paweł Lipowczan. Napisano wówczas: „...Gmina wydała na same mosty i ławy tylko od r. 1895 do r. 1913 22.351 koron, na jazy 24.323 koron, a mimo to niebezpieczeństwo zalewu miejscowości się nie zmniejszyło. Coby to dla Ustronia za te pieniądze można było zrobić? Chociaż nie mamy oświetlenia ani kanalizacji, ani dobrych dróg, to z powodu wysokich wydatków na Wisłę musimy płacić rok rocznie do 120

wizoryczne wały są daremne i tylko gruntowna regulacja całej rzeki może nam pomóc, należy obmyślić środki by dalszą regulację na miarodajnych czynnikach wymusić. Ponieważ obecnie wyjeżdża z Wydziału Krajowego i innych gmin deputacja do ministerstw do Wiednia w sprawie regulacji Wisły należałoby rozważyć czy i gmina Ustron nie ma się przyłączyć do tej akcji i wysłać 3 delegatów, któ-

WYLEWY WISŁY



Fot. W. Suchta

procent dodatków gminnych.”

W tym samym 1913 roku Wisła wylała, zaś w lipcu na posiedzeniu Wydziału Gminnego przewodniczący P. Lipowczan przedstawił „szkody na mostach, ławach i drogach wyrządzonych przez powódź i prosił o uchwalenie najkonieczniejszych napraw, które w porozumieniu z Wydziałem Krajowym przeprowadzone zostaną przy czym Wydział Krajowy przyczyni się do pokrycia kosztów w wys. 50%”.

Gdy przeglądamy protokoły Wydziału Gminnego w Ustroniu z początku wieku, temat regulacji Wisły i zabezpieczenia się przed powodzią jest jednym z istotniejszych. Powraca on prawie na każdym posiedzeniu. Ciekawą jest sprawa wysłania deputacji do Wiednia. W protokole z 14 września 1913 r. czytamy, że „niestety po ukończeniu jednego kilometra (regulacji) ma zostać wstrzymana dalsza praca. Ponieważ zalewy i szkody wyrządzone przez Wisłę corocznie nie tylko rujnują gminę lecz może nastąpić katastrofa zupełnego zalania Ustronia, a pro-

rzyby pp. ministrom przedstawili nasze rozpaczliwe położenie. Po dłuższej naradzie uchwalono wysłać 3 delegatów a wybrani zostali za pomocą kartek panowie: Lipowczan Paweł, Schottner Leo, Nikodem Paweł. (...) Uchwalono również by delegatom wypłacono wszystkie koszty i wydatki jak również 10. K. dziennych dyet.” Sprawozdanie z wyników deputacji do Wiednia składał 2 grudnia 1913 r. ks. P. Nikodem, a protokół z posiedzenia Wydziału Gminnego mówi o tym tak: „Zaznać, że deputacja miała sposobność zwrócić uwagę rządowi na wielkie niebezpieczeństwo jakie grozi gminie przez wylew Wisły. Rząd dał deputacji następne przyrzeczenie, że regulacji Wisły będzie dalej bez przerwy prowadzona. Mówca twierdzi, że mimo to, sprawa ta nie jest na tym skończona, lecz gmina dalej powinna prowadzić akcję o regulację. Mówca stawia wniosek, by przelożony gminy w najbliższym czasie zwołał zgromadzenie opodatkowanych, na którym by zgromadzeniu złożono

sprawozdanie o obecnym stanie sprawy i uchwalono odpowiednie wnioski.” Na tym posiedzeniu podjęto zaproponowaną przez Ks. P. Nikodema uchwałę o treści:

„(...) widząc jak wielkie ciężary spowodowały budżetowi gminnemu tegoroczne wylewy Wisły na przestrzeni całego Ustronia, ponieważ Wydział Gminy nie może na się brać odpowiedzialności za to, co by dalsze wylewy Wisły w Ustroniu wyrządziły, a to tym więcej, ponieważ już sam Wydział Krajowy stwierdził, że tutaj prowizoryczne zabudowania nie pomogą, jedynie gruntowna regulacja.”

Niewiele jednak działo się. Wybuchła I wojna światowa i Austro-Węgrom bardziej zależało na ściąganiu pieniędzy na wydatki wojenne niż na ich wydawaniu na regulację górskiej rzeki. Skoro w Ustroniu w 1915 r. „na pożyczkę wojenną z funduszu ubogich względnie z funduszu budowy Domu Starców dano K. 2000” to nie może dziwić zapis z tego roku w protokole z posiedzenia Wydziału Gminnego, w którym czytamy: „Długa dyskusja na naprawę ław i dróg zniszczonych przez ostatnią powódź. Powzięto uchwałę: Na koszt gminy ma się naprawić prowizorycznie ławy i zjazd na drodze do Gościeradowca. Mostu na Polanie nie można obecnie odbudować, jedynie drewnianą część ławki betonowej. Obwarowania brzegów zagrożonych nie można także na koszt gminy wykonać lecz należy dążyć do tego, by te same w myśl ustawy z dnia 2.5.1886 przez przyczynienie się zagrożonych właścicieli przeprowadzone zostały. Podanie p. Langhammer o przyznanie odszkodowania, za szkody które powódź wyrządziła, odrzucono jako nieuzasadnione żądanie.”

W pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku roboty publiczne przy regulacji Wisły i jej dopływów wielokrotnie rozpoczynano i wstrzymywano z powodu niedostatecznych funduszy na ten cel. Prace te były nieraz ponownie niszczone przez kolejne powódzie. Ten żywioł trudny do opanowania był jednym z najważniejszych problemów wiosek leżących nad rzeką.

Lidia Szkaradnik

Ze zbiorów Muzeum



Wesołego Alleluja!

Święta Wielkanocne są zawsze radosne i słoneczne. Nadchodzi długo oczekiwana wiosna i budzi się przyroda. Te wiosenne elementy wykorzystywano w wiejskiej obrzędowości jak i na kartach świątecznych. Jako przykład podajemy kartę sprzed sześćdziesięciu lat, która w oryginale wykonana jest w wiosennej kolorystyce i przystrojona baziemi.

11 maja wystąpi w Ustroniskim amfiteatrze brytyjska grupa THE ANIMALS II, mająca w swoim składzie dwóch członków i założycieli słynnego w latach sześćdziesiątych zespołu „The Animals”. Gitarzysta Hilton Valentine i perkusista John Steel,

THE ANIMALS W USTRONIU

muzycy, którzy odnieśli przed laty sukces, próbują wskrzesić w ten sposób wielkie przeboje swego zespołu, takie jak „The House of the Rising Sun”, który w 1964 roku był przez trzy tygodnie na pierwszym miejscu brytyjskiej listy przebojów. Animals II rozpoczną w Ustroniu swoje polskie tournée, na które złoży się pięć koncertów w całym kraju. Spodziewamy się dobrej zabawy i usłyszenia świeżego rytm&bluesa po trzydziestu latach, a to, że muzycy tego formatu zagrają w Ustroniu jest na pewno dużym wydarzeniem.

USTROŃ NA TARGACH

W dniach od 14 do 17 marca w Domu Techniki w Żylinie odbyły się V Międzynarodowe Targi Turystyczne „Expo-tour”. Zaprezentowano tam wspólne stoisko polsko-czesko-słowackie pod nazwą „Beskidy bez granic”. Nasz kraj reprezentowały gminy: Andrychów, Bielsko-Biała, Jeleśnia, Maków Podhalański, Zawoja, Żywiec oraz Ustron. Ekspozycja miała charakter promocyjno-informacyjny, a głównym jej celem było przedstawienie biur podróży, touroperatorom, mieszkańcom Słowacji — potencjału turystycznego transgranicznego regionu beskidzkiego. Dla turystyki, która z zasady bazuje na potrzebie poznawania tego co odmienne, ogromne znaczenie ma usytuowanie Beskidów na pograniczu róż-

nych narodów, kultur, religii oraz tradycji politycznych.

Natomiast w Berlinie miała miejsce Międzynarodowa Giełda Turystyczna „ITB '96”, w której wzięło udział 6125 wystawców z 176 krajów. Ustron prezentował swoje walory z innymi gminami woj. bielskiego. Oferty turystyczne zawarte zostały w specjalnie na tę okazję wydanym katalogu.

(mn)

Hotel „Muflon” pilnie zatrudni recepjonistki.

Wymagana praktyka i znajomość języków obcych. Zgłoszenia osobiste w dyrekcji hotelu. Ustron-Zawodzie, ul. Sanatoryjna 32.



Ustronianka
Michał Bożek

Wszystkim klientom Wytwórni Wód oraz sklepów ABC życzymy zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych oraz wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.

Dyrekcja

Delicje
zapraszają w dniach
5.IV (piątek) i 6.IV (sobota) na
KIERMASZ
ŚWIĄTECZNY
oferujemy bogaty asortyment
świeżych ciast i ciastek
od godz. 9.00
Życzymy naszym klientom
Wesołych Świąt



Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu udostępni na reklamę dobrze widoczne dwie ściany (jak na zdjęciu). Zgłoszenia prosimy kierować pod adres: Klimatyczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 31, tel. 54-35-63 lub 54-25-45.

Z okazji Świąt Wielkanocnych Zarząd RSP „Jelenica” w Ustroniu składa wszystkim swoim klientom i kontrahentom najserdeczniejsze życzenia.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług:

- składu celnego,
- sklepu odzieżowego „Tina”,
- sklepu „Wszystko dla ogrodu”

oraz usług transportowych i rolnych.

Ogłoszenia drobne

Sofiblysk — czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Tel. 54-38-39 w godz. 7.00—9.00, 17.00—20.00

Sprzedam 126p, 1989, Tadeusz Kobiela, Simoradz 148.

Kolumny „Samba 130”, 50W, gwarancja, 300 zł. Os. Centrum 2/7, tel. 54-30-41.

Korepetycje z matematyki. W. Pliszczyńska, ul. Bażantów 14.

Sprzedam tanio kolumny „Mild-ton” i maszynę do dymu. Tel. 54-23-73.

DYŻURY APTEK

30 marca do 6 kwietnia — apteka na os. Manhatan.
6 do 13 kwietnia — apteka przy ul. Cieszyńskiej.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

Ośrodek Rekreacyjny „Kolej Linowa na Czantorię” w Ustroniu, ul. 3 Maja 130 informuje, że w okresie od 01.04.1996 do 30.04.1996 Kolej Linowa na Czantorię będzie nieczynna, ze względu na konieczność przeprowadzenia wiosennego przeglądu i konserwacji urządzeń mechanicznych i elektrycznych. Wznowienie ruchu pasażerskiego jest przewidywane w dniu 01.05.1996 r.

BIURO ORGANIZACJI IMPREZ TURYSTYCZNYCH



„GAZELA”
43-450 USTROŃ
UL. 3 MAJA 26
TEL/FAX (033) 54-23-54

życzy swoim Klientom

*Wesołych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych*

oraz informuje, że posiada do dyspozycji:

- AUTOKAR — 41 miejsc
- BUS — 9 miejsc (przystosowany do ciągnięcia przyczepy i lawety).

Zapraszamy do współpracy



Wiosenne roztopy.

Fot. W. Suchta

SATMONT

Gienek Trzepacz
Ustroń ul. Cieszyńska 28,
tel. 54-41-21
— obrotowe anteny satelitarne do 200 cm
— karty i dekodery Multichoice
— cyfrowe radio satelitarne
ADR/DMX — światowa nowość — 130 cyfrowych programów muzycznych.

DETAL — HURT

**odzież
używana
z importu**
USTROŃ-HERMANICE
UL. SOSNOWA 15
Czynne
od 14.00—18.00
sobota
11.00—15.00



Przedświąteczne zakupy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Chińska sztuka ludowa
- Wystawa rysunków Andrzeja Mleczki.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

- wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Czynne: we wtorki i czwartki w godz. 9.00—18.00, w środy i piątki w godz. 9.00—13.00, soboty i niedziele — zwiedzanie zbiorów po wcześniejszym zgłoszeniu.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach”

B. i K. Heczkowie, ul. J. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00

Centralna Informacja i Recepcja, Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53
Prezentacja prac Grupy Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Imprezy kulturalne

12.4.1996 r. Uroczyste otwarcie nowego kina „ZDRÓJ” — połączone z premierowym seansem filmu „TATO” w reż. M. Ślesickiego. — Sala Widowiskowa Szpitala Uzdrawiskowego

Sport

3.4.1996 r. Międzyszkolny Turniej Szachowy
środa ZDK „Kuźnik”
godz. 10.00

8.4.1996 r. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo „A-klasy”
poniedziałek KUŹNIA USTROŃ — LKS POGWIZDÓW
godz. 15.00

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CiR — Rynek 7.

LEK MED. BOGDAN FENDER

specj. ginekolog-położnik

USTROŃ, UL. OGRODOWA 6, TEL. 54-37-33

PONIEDZIAŁEK 16.00—18.00

- USG (akredytacja Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego)
- cytologia
- opieka nad ciężarną
- hormonoterapia zastępcza



Nakładem wydawnictwa „Głos życia” Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Katowicach ukazała się książka Grażyny Kubicy-Heller „Luteranie na Śląsku Cieszyńskim”. Autorka, rodem z Ustronia, po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 2 i LO w Wiśle studiowała socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie jest pracownikiem naukowym UJ, zachowuje jednak stale, żywe kontakty z Ustroniem.

We wstępie do „Luteran na Śląsku Cieszyńskim” profesor Jan Szczepański pisze m. in.:

„(...) Studium Grażyny Kubicy, pt. „Luteranie na Śląsku Cieszyńskim”, w pewnym zakresie włącza się do tej dyskusji, ale rozszerzając przedmiot swoich analiz, daje obraz dziejów społeczności luterskiej w dawnym księstwie cieszyńskim, ich rolę w procesach współżycia narodowości, kształtowaniu się świadomości narodowej polskiej, a także daje wgląd w treść codziennego życia ludności tego obszaru. Studium to zasługuje na uwagę z wielu powodów:

a) Najpierw chciałbym zwrócić uwagę czytelników na wartość metodologiczną tej rozprawy. Łączy ona zastosowanie metod badań historycznych i socjologicznych, w których istotną rolę odegrało wykorzysta-

nie autobiografii i pamiętników, głównie działaczy narodowościowych, zasłużonych w budzeniu polskiej świadomości narodowej. Lecz równocześnie te pamiętniki dostarczają informacji o życiu rodzin, o działalności szkoły i innych instytucji oświatowych, o stosunkach między grupami wyznaniowymi, itp. Zarazem dają one pogląd na subiektywną stronę badanej rzeczywistości, na postawy, poglądy, przekonania, wartości uznawane i realizowane w działaniu. Wreszcie Autorka przeprowadziła wywiady z trzema pokoleniami luteran aktualnie jeszcze żyjących. Wywiady były przeprowadzone w roku 1978.

b) Po drugie chciałbym podkreślić wartość informacyjną tej rozprawy. Jak już podkreślał E. Znaniecki w rozprawie „Studia nad antagonizmem do obcych” („Przegląd Socjologiczny”, t. 1, 1930), niewiedza, nieznajomość, staje się podstawą kształtowania uproszczonych i wrogich stereotypów o obcych, traktowanych jako zagrożenie. Otóż antagonizm do innowierców, Żydów, Cyganów do dziś jest podtrzymywany ignorancją. Rozprawa Grażyny Kubicy daje wielostronne i rzetelne informacje o społeczności luterskiej, rozpoczynając od informacji o religijnej doktrynie Kościoła luterskiego, następnie o historycznym procesie jej powstania, o jej składzie społecznym, systemach wartości, celach życiowych jej członków, itp. Szczególnie interesujący jest rozdział o historii Śląska. (...) Wyjaśnia również jak Reformacja dotarła na Śląsk Cieszyński z Polski i jaki był udział ewangelików w utrzymaniu polskości tej ziemi. Sądzę, że te informacje historyczne a także opisy współczesności, pozwolą czytelnikom lepiej zrozumieć „ducha” tej społeczności.

c) W ten sposób studium to staje się także ważkim głosem w dyskusji czy tylko katolik

może być Polakiem. Pokazuje bowiem społeczność luterską, pozostającą narodową grupą polską, mimo oderwania od Polski, mimo, że Polska się nią nie interesuje i jej nie wspiera.

d) Omawiane studium pokazuje również samodzielność kulturalną społeczności luterskiej, rozwój piśmiennictwa od wieku XVIII, w którym Jura Gajdzica, chłop śląski napisał swój pamiętnik, opisał rozbiory Polski, zebrał własną biblioteczkę i sporządził własny ex libris. Jest rzeczą interesującą, że twórczość kulturalna wyrastała z własnych korzeni, z tradycji historycznych, i że w XIX wieku także grupy Ślązaków szukały kontaktów z Krakowem i wsparcia dla odrodzenia narodowego polskiego i polskiego ruchu narodowego. Rozprawa niniejsza jest także materiałem do studiów nad rozwojem kultury stanowiącej podstawę utrzymania samodzielności i tożsamości kulturowej przez społeczność pogranicza. Społeczność luterska Śląska Cieszyńskiego jest społecznością pogranicza w sensie geograficznym, etnicznym, religijnym, politycznym. Na terenie księstwa spotykają się, w toku dziejów państwa polskie, niemieckie, czeskie, austriackie. Ślązacy, czyli ludność miejscowa, przechodzi od panowania królów polskich pod panowanie królów czeskich, cesarzy Austrii, ociera się o państwo królów pruskich, a nawet król dalekiej Szwecji ingeruje w losy społeczności w wojnach religijnych. Jak w każdej społeczności pogranicza, wystawionej na wielość wpływów grup obcych, własna grupa staje się ośrodkiem swojskości, tożsamości etnicznej i kulturowej, daje poczucie bezpieczeństwa i izolując się od grup obcych, wytwarza wielostronne rozwiniętą kulturę w pewnym zakresie samowystarczającą. Podobne zjawiska występują także na Śląsku. Społeczność luterska utrzymuje swoją identyczność, swój język,

kultywuje staropolskie postyle i „kancynoły”, utrzymuje staropolszczyznę, utrzymuje obyczaje, jest bogobojna i pracowita, słowem „żyje w przymierzu z Panem”.

Książka jest więc czymś więcej niż monografią socjologiczną. Jest ona także pochwałą i obroną. Została napisana, gdyż Autorka żywiła poczucie zagrożenia, poczucie, że istotne wartości, które opisywana społeczność reprezentowała, znikają w zalewie przybyszów z różnych stron świata, pod naciskiem kosmopolitycznej kultury masowej, pod wpływem ideologii narzucanej przez socjalistyczne państwo. Autorka w swoim opisie podkreśla mocno dodatkowe cechy społeczności luterskiej, wskazuje ich ważność i doniosłość dla rozwiązywania problemów społecznych i ekonomicznych współczesności. Broni przed zarzutami ze strony innych grup wyznaniowych, zwłaszcza katolików, podnoszonymi w walce o religijny i polityczny rząd dusz w tym pogranicznym kraju. Książka została napisana pod koniec lat 70-tych, nie straciła jednak aktualności, gdyż wielka reorientacja polityczna i gospodarcza, nie tyle zmieniła problemy społeczności luterskiej, ile je zastrzyła. W ustroju socjalistycznym społeczność luterska stworzyła sobie warunki przystosowania bez rezygnacji z własnych wartości i wiary. Teraz na miejsce władzy względnie obojętnej wobec religii, wchodzi Kościół katolicki z aspiracjami, wobec których luteranie będą musieli także mocniej zmanifestować własną religijność, styl życia, przywiązanie do tradycji, słowem swoją tożsamość. W tej sytuacji, książka Grażyny Kubicy nabiera szczególnej wagi. Mówi społeczności luterskiej jaka ta tożsamość była w przeszłości.

19.VIII.1991

Jan Szczepański



Fot. W. Suchta

Zakład Optyczny
BOGUMIŁA WINTER
 Ustroń, ul. Daszyńskiego 27,
 tel. 54-33-20
 ☆ komputerowe badanie wzroku ☆
 poniedziałek, środa od 15.00—17.00
 Wszystkim klientom i pacjentom
 życzymy
Wesołych Świąt Wielkanocnych



Fot. W. Suchta

TURNIEJ DLA KOLEGI

23 marca w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbył się III Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej. Startowały drużyny amatorskie, w których dostrzec można było kilku znanych przed laty siatkarzy. W spotkaniach eliminacyjnych TKKF „Start” Cieszyń pokonał 2:0 TKKF Katowice, a TRS „Siła” Ustroń wygrała z TKKF Skoczów również 2:0. Po rozegraniu meczów finałowych kolejność była następująca: 1. TKKF „Start” Cieszyń, 2. TRS „Siła” Ustroń, 3. TKKF Skoczów, 4. TKKF Katowice. Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom sportowy spotkań i atmosfera szlachetnej rywalizacji panująca tego dnia w sali SP-2.

W pokazowym meczu najlepsi zawodnicy Turnieju zmierzyli się z drużyną „Beskidu” Skoczów. Po zaciętej walce wygrał „Beskid”, choć amatorom udało się urwać zawodowcom jednego seta, zaś w dwóch przegranych wcale nie ustępowali grającym na co dzień w lidze międzywojewódzkiej zawodnikom.

Całkowity dochód z Turnieju przekazany został jednemu z najlepszych zawodników Olimpij Góleszów, który w wyniku wypadku samochodowego uległ trwałemu kalectwu. Obecnie właśnie coroczne turnieje siatkówki są okazją do spotkania się byłych siatkarzy i pomocy swemu koledze. Po zmaganiach sportowych udano się do piwiarni „Pod Bocianem”, gdzie wspomniano dawne sukcesy przy kufle piwa.

Organizatorem Turnieju był Zbigniew Gruszczyk, który za naszym pośrednictwem dziękuje sponsorom. Firmom: Anin, Grevling, Standard, Ustronianka, sklepowi sportowemu Ottona Maroza oraz piwiarni „Pod Bocianem”.

Roztomili ustróniocy!

Jako myślicie, ludczkowie złoci, bydzie w końcu ta wiosna, czy nie bydzie? Nó, bo jak to bydziecie czytać, to już bydzie pore dni przed Wielkanocnymi Świąntami, a dzisio, jak to piszym tydziyń naprzód, to jeszcze śniyg padze. Jakosi sie zimie u nas spodobało i nie chce sie od nas wykludzić kaj do zimnych krajów. Ale i tak już je lepij jako było, ptozki rano śpiywajóm, wczas sie widni, tóż już chyba wiosna weźnie wyrch nad zimóm.

Na dyć musi już być wiosna, bo przeca ze soboty trzicatego na niedziele trzicatego piyrszego marca były godziny pociskane do przodku. Teraz musimy o godzinie pryndzyj stować i miyni sie wyspimy, bo wieczór je dlógo widno i gańba je za widna iść do łóžka. Ale za to mómy wyncyj czasu, coby wszycko przed Świąntami porobić jak sie patrzy.

Nó, Wielkanocni Świąnta to je jedna wiec, a drugo wiec je tako, że my tu w Polsce już mieli wielki świąnto tydziyń pryndzyj, jak ta angielsko królowo do nas przyjechała. Każdy jóm chciol uwidzieć chocioż w telewizyi, a jak już kiery miol przileżytość jóm uwidzieć w sztyry loczy, a ku tymu jeszcze jak móg z nióm jaki słowo przemówić, tóż był tak rod, jak by go kiery na sto kóni posadził. Kiela to było uradzanie i sztydyrowanie tych rozmaitych obyczajów, jako sie należy do królowej odzywać, co można a co ni, bo żodyn nie chciol dostać w gańbe. Rozmaici starzikowie zaczęli spómínać Najjaśniejszóm Austryje i cysorza Franca Jozefa abo cysorzowóm Maryje Terezyje. Nó, ale tamte czasy sie już nie wrócóm.

Tóż dobre, że mómy przed królowóm taki respekt, że my sóm tak radzi, że do nas przyjechała i chcemy zrobić wszycko jak najlepij, coby sie ji u nas podobało. Ale czy też mómy taki respekt przed tym Najwyższym, o kierym Pismo Świąnte pisze, że je wyynkszym Królym niż wszyccy królowie na ziymy razym do kupy wzyyni? Czy też dycki chcemy robić wszycko tak, coby Onymu sie to podobało? Czy chcemy tak wszycko o Nim wiedzieć, jako my chcieli wiedzieć o królowej, jak u nas była? Nó, a jakby tak królowo napisala do nas wszyckich jaki pismo, to isto każdy by go chciol poczytać. Ale czy radzi czytomy Pismo Świąnte, kiere je takim pismym od tego Najwyynkszego Króla do wszyckich ludzi? Jo to mówym nie jyny do was, do siebie też.

Tóż jaki bydymy mieli we Świąnta wyncyj czasu, to se to wszycko dobrze porozmyślemy. A wyspoczyweymy sie jak sie patrzy, coby zaś po Świąntach mieć nowóm chęć do roboty.

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) zrozumiałstwo, pycha 4) atrybut oracza 6) kawałek jedzenia 8) ciężar, tonaż 9) wiszą po oczami 10) tajniki sztuki 11) ziomek, krajan 12) zapach, woń 13) przepływa przez Warkę 14) okrywa pień drzewa 15) jezioro na Mazurach 16) czasami uderza do głowy 17) tłok, ciasnota 18) miara gruntu 19) filmowa lwica 20) rzeka graniczna

PIONOWO: 1) pokój dla towarzystwa 2) mierzy temperaturę 3) dawna gra w karty 4) kraina w Ameryce Płd. 5) wieś k. Brennej 6) dziadek fortepianu 7) instrument, kuzyn oboju 11) siedzą i gładzą 13) głośna strzelanina 14) marny obraz

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań mija 20.IV.

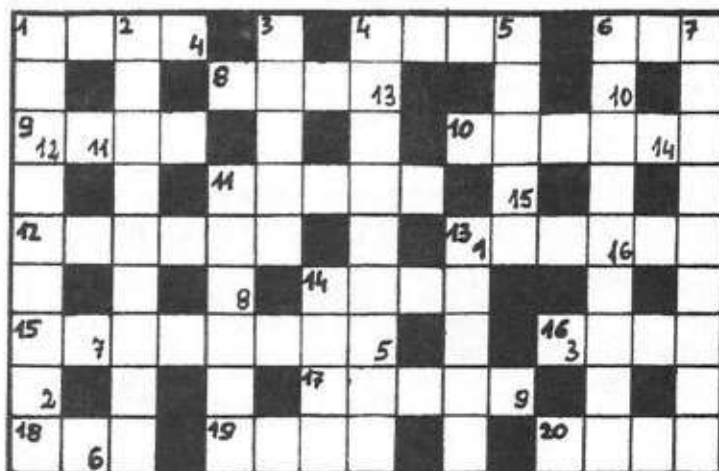
Rozwiązanie Krzyżówki nr 10

SZUSZY NA PONIWCU

Nagrodę 20 zł otrzymuje JAN CIENCIAŁA z Ustronia ul. Traugutta 15. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Włodzisław Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarec, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węglińska 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olzaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 28.3.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 4.3.1995 r.